

Danuta Kowalska

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
danuta.kowalska@uni.lodz.pl
ORCID: 0000-0002-5550-5650

Od *Psalterza floriańskiego* do *Psalterza Wujka*, czyli o trwałości polszczyzny biblijnej¹

From the *Saint Florian Psalter* to the *Jakub Wujek Psalter*: About the Stability of Biblical Polish

Abstract: The aim of the article is to show the role medieval Polish translations of *The Psalter* (the *Saint Florian Psalter*, the *Pulawski Psalter*, the *Cracow Psalter*) played in shaping the Polish Psalter and biblical style, as well as to point out their stylistic influence on later Renaissance translations of *The Book of Psalms* and free translations (the *Psalter* by Walenty Wróbel, the *David's Psalter* by Mikołaj Rej). The analyses show meticulous, conscious work of medieval translators done in order to shape the stylistic and linguistic layer of the translation. They also deal with the translators' efforts and stylistic choices, such as conscious archaization or synonymy, that often are the effect of abandoning literal translation, which is against popular views of only word-for-word, mechanical translation of Latin *Vulgate*. The analyses indicate that the process of creating native biblical style of poetry is reflected in the earliest translations and editions of *The Book of Psalms*. Some of its features are preserved in Renaissance translations despite the revolution which happened in Polish biblical texts due to the Reformation and Humanism.

¹ Artykuł powstał na podstawie tekstu wystąpienia wygłoszonego w czasie VI Kongresu Mediewistów Polskich (20–22 września 2018 r., Wrocław).

Keywords: *The Book of Psalms*, Old Polish and Renaissance translations of *The Psalter*, Polish Psalter and biblical style, biblical Polish

Abstrakt: Celem artykułu jest ukazanie roli średniowiecznych polskich przekładów Psalterza (*Psalterza floriańskiego*, *Psalterza puławskiego*, *Psalterza krakowskiego*) w kształtowaniu się polskiego stylu psalterzowo-biblijnego, a zwłaszcza ich stylistycznego wpływu na późniejsze – renesansowe – tłumaczenia *Księgi Psalmów* (np. *Psalterz Wujka*), w tym także na teksty reprezentujące nurt tłumaczeń swobodnych (Żołtarz Wróbla, *Psalterz Dawidów* Mikołaja Reja). W toku analiz na wybranych przykładach ukazuje się misterną, celową i świadomą pracę średniowiecznych tłumaczy w kształtowaniu warstwy językowo-stylistycznej przekładu, odsłania ich indywidualne zabiegi i wybory stylistyczne (np. świadoma archaizacja, operowanie synonimią), nierzadko będące także efektem odchodzenia od literalnego tłumaczenia, a więc przeczące rozpowszechnionej tezie o tylko mechanicznym i niewolniczym odwzorowywaniu łacińskiego tekstu Wulgaty. Analizy ukazują, że już najwcześniejsze przekłady i redakcje *Księgi Psalmów* obrazują proces tworzenia rodzimego stylu poezji biblijnej, którego niektóre wykładniki przetrwały w renesansowych tłumaczeniach mimo przewrotu, jaki za sprawą reformacji i humanizmu dokonał się w polskim piśmiennictwie biblijnym.

Słowa kluczowe: *Księga Psalmów*, staropolskie i renesansowe przekłady Psalterza, polski styl psalterzowo-biblijny, polszczyzna biblijna

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie z perspektywy językoznawczej roli średniowiecznych polskich przekładów Psalterza (*Psalterza floriańskiego*, *Psalterza puławskiego*, *Psalterza krakowskiego*) w kształtowaniu się polskiego stylu psalterzowo-biblijnego, a zwłaszcza ich stylistycznego wpływu na późniejsze – renesansowe – tłumaczenia *Księgi Psalmów*. Na przestrzeni ponad sześciowiekowej polskiej tradycji pisanej powstało kilkadziesiąt przekładów i parafraz tej księgi biblijnej. Tę długą listę otwierają rękopiśmienne i drukowane przekłady średniowieczne: *Psalterz floriański*, *Psalterz puławski*, *Psalterz krakowski*, *Żołtarz Dawidów* Walentego Wróbla, fragmenty *Księgi Psalmów* zawarte w *Modlitwach Wacława* oraz w rękopiśmiennych *Wigiliach za umarłe ludzkie*, przekład 42 psalmów pochodzących z rękopiśmiennego *Modlitewnika Olbrachta Gasztolda*, przekład siedmiu psalmów pokutnych stanowiących fragment modlitewnika drukowanego około roku 1530 lub 1532 u Wietora, niezachowany przekład wchodzący w skład *Biblii Królowej Zofii* z połowy XV w. i wreszcie hipotetyczny, prawdopodobnie najstarszy, bo trzynastowieczny

przekład *Psalterza*, z którego mogła korzystać św. Kinga, która według anonimowego autora miała zwyczaj codziennego odmawiania *decem psalmos in vulgari*. Renesans wraz z rozwojem drukarstwa i rozprzestrzenianiem się ruchu reformacyjnego w Europie przynosi kolejne liczne tłumaczenia tej księgi biblijnej na język polski, różniące się zarówno metodą translacji, jak i obliczem wyznaniowym. W roku 1561 ukazuje się w Krakowie w oficynie Dziejczaków Marka Szarfenberga pierwszy katolicki przekład Biblii wraz z *Psalterzem* ks. Jana Leopoldy, pod koniec XVI w. pojawiają się kolejne katolickie edycje: *Psalterza* (1594) i całej Biblii (1599) ks. Jakuba Wujka. W duchu polemiki religijnej powstają nowatorskie przekłady Biblii wraz z *Psalterzami: Biblia brzeska* (1563), *Biblia nieświeska* (1570), *Biblia gdańska* (1632). Ten bogaty i różnorodny zbiór dopełniają parafrazy *Psalterza*: prozatorska parafraza, której autorstwo przypisuje się Mikołajowi Rejowi (*Psalterz Dawidów*, ok. 1545), także tłumaczone prozą *Psalmy Dawidowe* Pawła Milejewskiego (1587), poetycka parafraza Jakuba Lubelczyka (*Psalterz Dawida*, 1558) czy wreszcie arcydzieło parafrazy Jana Kochanowskiego (*Psalterz Dawidów*, 1579). Trudno nie dostrzec tego wielowiekowego wpływu tłumaczy *Psalterza* na kształtowanie się i utrwalanie polskiego języka i stylu biblijnego.

Trzeba zauważyć, że choć w wielu pracach podejmujących zagadnienie stylu psalterzowego na ogół powszechne jest przekonanie, że jego genezy trzeba szukać w najstarszych, a więc średniowiecznych przekładach Pisma Świętego na język polski, to jednak wciąż jeszcze nie docenia się roli anonimowych tłumaczy w świadomym kształtowaniu warstwy stylistyczno-językowej polskiego przekładu. Przeważają spopularyzowane przez Stanisława Rosponda, a następnie powtarzane w pracach innych badaczy, m.in. Władysława Kuraszkiewicza, Marii Kossowskiej, Teresy Skubalanki, Zenona Klemensiewicza, opinie o niewolniczej zależności polskich średniowiecznych tłumaczeń od łacińskiego wzorca czy też o ich archaiczności i skostnieniu języka². Słownictwo średniowiecznych *Psalterzy* zwykło się określać mianem „papierowego”, podkreślano „niedołęstwo” i „szablon średniowiecznych kalk i sposobów żywcem i mechanicznie przeschczepianych na grunt polski”³. Tego rodzaju sądy były konsekwencją prowadzenia badań na wrywkowym materiale i porównawczego zestawiania ze

² Por. S. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku* (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak), Wrocław 1949; tenże, *Druki mazurskie XVI wieku*, Olsztyn 1948; tenże, *Język renesansu a średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, red. M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa 1962, s. 175–177; W. Kuraszkiewicz, *Tło społeczne rozwoju polskiego języka literackiego*, [w:] tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 129–179; T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 35; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981.

³ Por. S. Rospond, *Język renesansu...*, s. 122, 127.

sobą tekstów przekładów zróżnicowanych pod względem chronologicznym, wykorzystujących różne metody translacji, dokonywanych z różnych źródeł czy też powstałych w różnych obozach wyznaniowych. Formułowane na tej podstawie wnioski były krzywdzące dla średniowiecznych tekstów, które stawały się jedynie koniecznym materiałem porównawczym do pokazania piękna późniejszych translacji, powstałych w drugiej połowie XVI stulecia⁴. Tego rodzaju postawa badawcza sprzyjała upowszechnieniu się przekonania, że „zręby polskiego stylu biblijnego początkami sięgają głównie szesnastowiecznych tłumaczeń biblijnych, w którym to okresie daje się stwierdzić istnienie ponadindywidualnego kodu biblijnego”⁵, i że jego twórcą jest ks. Jakub Wujek. W świetle istniejącego stanu badań materiałowych trzeba uznać, że Wujkowe tłumaczenie Biblii, będące przez ponad trzy i pół wieku oficjalnym tekstem Pisma Świętego w Kościele rzymskokatolickim, nie stworzyło polskiego stylu biblijnego, lecz przynależy do drugiego etapu jego kształtowania się i rozwoju, stając się jego ukoronowaniem i wyznaczając kształt językowy translacji dwudziestowiecznych⁶. Tłumaczenie Wujka poprzedzała stosunkowo długa tradycja przekładowa, której wyrazem była duża liczba różnorodnych translacji średniowiecznych i renesansowych. Jak zauważa Elżbieta Belcarzowa, „XVI-wieczny przekład Biblii nie mógł całkowicie zerwać z tradycją – odnawianie średniowiecznego przekładu [...] następowało stopniowo, każdy kolejny tłumacz coś ze swoich poprzedników przejmował”⁷. Zdaniem Danuty Bieńkowskiej „w polskiej tradycji językowej styl biblijny istniał już w XVI wieku i uformowany został przez wszystkie powstające w okresie średniowiecza i renesansu translacje biblijne. Zdecydowały one o ciągłości w jego realizacji i wytworzeniu się wzorca wypowiedzi biblijnej (tekstu biblijnego)”⁸. Warto zatem przyjrzeć się naszym najstarszym, średniowiecznym translacjom *Księgi Psalmów*, by odsłonić także ich udział w kształtowaniu się polskiego stylu psalterzowego.

1. Wykładniki biblijnej konwencji stylistycznej

Większość charakterystycznych właściwości stylu psalterzowego, jego stylistycznych dominant, ma swoje źródło w łacińskim tekście Wulgaty i związana jest z werbalną metodą translacji. Średniowiecznego tłumacza obowiązywała sztywna zasada przekładania tekstu na poziomie wyrazu (*verbum de verbo*),

⁴ Por. M. Kossowska, *Z dziejów polskiego stylu psalterzowego*, „Język Polski” 42 (1962), s. 135–148, 194–212; E. Ostrowska, *Walka o piękne słowo psalterzowe (Psalterz Kochanowskiego i Psalterz brzeski)*, „Język Polski” 33 (1953), s. 285–317.

⁵ S. Koziara, *Polszczyzna biblijna – między tradycją a wyzwaniem współczesności*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 190.

⁶ Por. D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 17–18.

⁷ E. Belcarzowa, *Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopolicy*, Wrocław 1989, s. 34.

⁸ D. Bieńkowska, *Polski styl...*, s. 30–31.

ustalona jeszcze przez św. Hieronima, który pisał, że tłumacząc pisma greckie, idzie za myślą, nie za słowem, ale w odniesieniu do Pisma Świętego postępuje inaczej, bo tu „i porządek słów jest tajemnicą”. Ta dosłowność przekładu spowodować musiała przedostanie się do polskiego tekstu konstrukcji gramatycznych obcych naszemu systemowi językowemu i nadających charakterystyczny rys przekładanemu tekstowi. W polskiej literaturze przedmiotu wykładniki biblijnej konwencji stylistycznej wskazuje się zwłaszcza na płaszczyźnie leksykalnej oraz składniowej. Zalicza się do nich m.in.: wysoką frekwencję form zaprzeczonych (np. *nieprawy, niemiłościwy, nieskończony*); struktury składniowe o utrwalonym składzie leksykalnym, reprezentujące głównie łacińskie kalki syntaktyczne, które z czasem przejmują rolę typowych frazeologizmów o proveniencji biblijnej (np. *głos wołającego na puszczy* – łac. *vox clamantis in deserto, sól ziemi* – łac. *sal terrae, światłość świata* – łac. *lux mundi*); postpozycyjny szyk zaimkowej przydawki dzierżawczej (np. *imię twoje, ręka twoja*); dwuskładnikowe grupy nominalne z przydawką przymiotną umieszczaną także w szyku postpozycyjnym (*bojaźń Boża, chleb niebieski, dzień święty*), postpozycyjno-finalną pozycję orzeczenia w zdaniu; obecność biernych konstrukcji czasownikowych; wysoką frekwencję konstrukcji imiesłowowych. Należą tu także konstrukcje składniowe o charakterze prymarnym, tj. przejęte z języków oryginalnych: hebrajskiego i greckiego, które przedostały się do polszczyzny średniowiecznej przez medium łacińskie. Zaliczamy do nich m.in.: formy imiesłowowe o typie uprzednim (tzw. *participium graphicum*), struktury pleonastyczne z imiesłowem współczesnym i czasownikiem nazywającym mówienie (np. *mówiąc, rzekł*), konstrukcje nominalne z użyciem rzeczownika abstrakcyjnego i konkretnego (*concretum pro abstracto*) typu: *kielich goryczy, łoże boleści*, wielospójnikowość, przewagę wypowiedzeń parataktycznych oraz paraleliczno-prozodyczny tok składniowy, wnoszący swoistą rytmikę i refreniczność⁹. W dobie staropolskiej tłumacze Pisma Świętego korzystali głównie z tekstu Wulgaty, a poprzez przyjęcie werbalnej metody translacji odwzorowywali zarówno charakterystyczne cechy składniowe języków wyjściowych, jak i cechy składni łacińskiej.

2. Przejawy indywidualizacji języka w średniowiecznych przekładach *Psalterza*

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że udział średniowiecznych twórców w kształtowaniu polskiego stylu psalterzowego nie polegał tylko na mechanicznym przenoszeniu obcych konstrukcji składniowych, będących wynikiem werbalnej metody tłumaczenia na poziomie wyrazu (*verbum de verbo*), ale także wynikał z celowego, świadomego kształtowania warstwy stylistycznej polskiego

⁹ Por. S. Koziara, *Polszczyzna biblijna...*, s. 191; tenże, *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków 2009, s. 25–26; D. Bieńkowska, *Polski styl...*, s. 22–23.

tłumaczenia. Dokładna analiza naszych średniowiecznych zachowanych redakcji *Psalterza* skłania do przyjęcia tezy, że ówczesni tłumacze chcieli wyrażać się wytwornie i dostojnie, że odczuwali potrzebę posługiwania się stylem wysokim, właściwym polszczyźnie literackiej, pisanej, książkowej, pozostającej w opozycji do innych ówczesnych stylów, zwłaszcza do stylu polszczyzny codziennej komunikacji i języka mówionego, że niekiedy świadomie naśladowali styl łacińskiego przekładu, widząc w nim wartość stylistyczną¹⁰. Rezultaty artystycznej postawy średniowiecznych twórców nie są łatwe do wykrycia i wymagają przyjęcia odpowiedniej postawy badawczej. W przypadku najstarszych zachowanych redakcji *Psalterza* uwidaczniają się one zwłaszcza w zakresie operowania synonimią. Ewa Ostrowska w artykule poświęconym artyzmowi *Kazań świętokrzyskich* stwierdza, że kunszt wyrazowy twórcy ocenia się w zależności od stopnia nasycenia tekstu synonimami¹¹. Jej prace potwierdzają, że analiza synonimiki może stać się ważkim argumentem przemawiającym za obecnością lub brakiem artystycznej postawy twórcy.

Operowanie synonimią

Wnikliwa analiza językowo-stylistyczna średniowiecznych redakcji *Psalterza* (*Psalterza floriańskiego*, *Psalterza puławskiego*, *Psalterza krakowskiego*)¹², a zwłaszcza badanie synonimiki w wybranych kręgach semantycznych w nieco innym świetle stawia pracę średniowiecznych kopistów i pozwala zauważyć, że technika tłumaczenia dokonywana przez anonimowych twórców nie polegała na zwykłym podstawianiu pod łacińskie wyrazy ich polskich odpowiedników, przecząc tezie o mechanicznym i niewolniczym przekładzie. Analizy leksykalne przeprowadzone na materiale czternastowiecznej części *Psalterza floriańskiego*¹³

¹⁰ Na ten fakt zwracała uwagę m.in. D. Bieńkowska (por. też, *Polski styl...*, s. 34).

¹¹ Por. E. Ostrowska, *Z dziejów języka polskiego i jego piękna*, Kraków 1978, s. 94.

¹² Korzystam z następujących wydań staropolskich *Psalterzy*: *Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki*. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie, wyd. R. Ganszyniec, W. Taszycki, S. Kubica. Staraniem i pod redakcją L. Bernackiego, Lwów 1939 (skrót: F); *Psalterz puławski*, wyd. i oprac. S. Słoński, Warszawa 1916 (skrót: P); *Psalterz albo kościelne śpiewanie króla Dawida (tzw. Psalterz krakowski)*, Kraków 1999 (skrót: K). Ze-stawienia tekstu polskiego z łacińskim dokonuje się na podstawie krytycznego wydania Wulgaty (skrót: V), wykorzystując zamieszczony tam aparat krytyczny: *Biblia sacra. Iuxta Vulgatam versionem*, wyd. 2, Stuttgart 1975. W badaniach leksykalnych wykorzystuję łacińsko-polskie oraz polsko-łacińskie indeksy wyrazowe: M. Kamińska, M. Cybulski, *Indeks łacińsko-polski do Psalterza floriańskiego*, Warszawa 1995; M. Kamińska, D. Kowalska, *Słownik polsko-łaciński do średniowiecznych psalterzy polskich. Wyrazy autosemantyczne*, Łódź 2000.

¹³ Problematyce stylu *Psalterza floriańskiego* poświęcona jest publikacja: D. Kowalska, *Styl najstarszego polskiego przekładu Psalterza na tle porównawczym*, Łódź 2003. Tam też można odnaleźć wiele przykładów będących odzwierciedleniem omawianych w niniejszym artykule tendencji.

pokazują, że dobór leksemów w tym zabytku jest przemyślany i często uzasadniony względami brzmieniowej organizacji języka wypowiedzi. Anonimowy pisarz¹⁴ z dostępnego, znanego mu zasobu polskich synonimów – przeważnie znacznie uboższego od łaciny – korzysta w sposób przemyślany i wyważony, starannie dobierając leksem, który, jego zdaniem, harmonijnie współbrzmi z pozostałymi leksemami pojawiającymi się w najbliższym sąsiedztwie. Tekst Wulgaty jako kryterium wyboru w takich sytuacjach schodzi na dalszy plan. Warto zauważyć, że takie świadome operowanie synonimiką dawało możliwości kształtowania warstwy językowej tekstu bez odchodzenia od sztywnej zasady *verbum de verbo* obowiązującej ówczesnego tłumacza. Przykładów na potwierdzenie tej tezy dostarczyć może analiza leksykalna dowolnego pola semantycznego o dość dużej frekwencji. Spróbujmy prześledzić ten proces na konkretnym przykładzie, związanym ze stosowaniem określeń werbalnych reprezentujących grupę semantyczną *gniewu*. W *Psalterzu* Wulgaty odnajdujemy pięć leksemów czasownikowych o różnym stopniu frekwencji: *irasci* (16), *exacerbare* (6), *irritare* (5), *excitare* (1), *incitare* (1). W najstarszej, czternastowiecznej części *Psalterza floriańskiego* (F1) zasób polskich odpowiedników jest równie bogaty, co pokazuje poniższe zestawienie:

Wulgata – F1:

(10) <i>irasci</i>	→	gniewać się (6)
(4) <i>exacerbare</i>	→	rozgniewać (się) (6)
(1) <i>irritare</i>	→	rozżurzać (1)
(1) <i>incitare</i>	→	rozgorzyć (2)
	→	rozgarzać (1)
(1) <i>excitare</i>	→	rozdrażniać (1)

¹⁴ Z powodu wielu niewiadomych, związanych z istnieniem wcześniejszych niż redakcja floriańska przekładów, w niniejszym artykule nie rozstrzyga się, w jakim stopniu kształt językowy zachowanego tłumaczenia jest indywidualnym wkładem pisarza, w jakim zaś jedynie odwzorowaniem języka wcześniejszego przekładu, zwłaszcza że nie sposób nawet jednoznacznie ocenić, czy ów pisarz był także tłumaczem, czy redaktorem, czy może pracował tylko z odrębnym tłumaczem. Nie można wykluczyć, że przekładu dokonano bezpośrednio z Wulgaty, choć nie bez oddziaływań czeskich. Nie da się też wykluczyć, że tekst tłumaczono z języka czeskiego, ale w konfrontacji z Wulgatą. Jest wreszcie bardzo prawdopodobne, że w końcu XIV w., tuż przed rozpoczęciem prac nad *Psalterzem floriańskim*, powstał inny tekst polski, na którym się wzorowano. Również rzeczą pewną jest, że na *Psalterz floriański* wpłynęła tradycja czeska, choć wzór, z którego korzystali Polacy, także się nie zachował. Por. M. Cybulski, *Różnice leksykalne między piętnastowiecznymi częściami Psalterza floriańskiego*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, red. I. Bajerowa, Wrocław 1986, s. 33–36 oraz tenże, *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej” 41 (1996), z. 2, Łódź 1996, s. 29.

Najczęściej używanym w polskim tekście leksemem czasownikowym jest *gniewać się* jako odpowiednik łac. *irasci* i jego forma dokonana *rozgniewać (się)*, będąca także tłumaczeniem łac. *irasci* (4), ale również: *irritare* (1) i *exacerbare* (1). Pozostałe czasowniki wprowadzane są do tekstu sporadycznie, jeśli nie jednorazowo, jako odpowiedniki rzadziej występujących leksemów łacińskich: *exacerbare*, *incitare* i *excitare*. Widać tu świadomą pracę tłumacza, który usilnie starał się znaleźć w rodzimych zasobach językowych formy werbalne, które w sposób trafny potrafiłyby oddać subtelności łacińskiej synonimiki. Tak więc użyta tylko raz przez łacińskiego tłumacza forma *incitare* oddana została przez *rozgorzyć*, łac. *excitare* przez *rozdrażniać*. Ta ostatnia jako forma dokonana nie występuje w żadnym innym zabytku staropolskim¹⁵. *Słownik staropolski* traktuje analizowane leksemy jako synonimy i najczęściej definiuje jako ‘pobudzać do gniewu, drażnić, wywoływać czyjś gniew’. Jeśli więc nie względy semantyczne decydowały o użyciu danego czasownika, to można przypuszczać, że w grę wchodziły uwarunkowania stylistyczne. Zebrany materiał zdaje się potwierdzać tę tezę. Łacińskie określenie werbalne *exacerbare* w czternastowiecznej redakcji *Psalterza* oddawane jest za każdym razem inaczej: bądź jako *rozgniewać* (9, 21), *rozżurzać* (77, 45), bądź *rozgorzyć* (77, 46) i *rozgarzać* (77, 62). Wszystkie polskie odpowiedniki są sobie bliskie pod względem semantycznym, ale zastanawiać może użycie bardzo rzadkiego leksemu *rozżurzać*, który poza *Psalterzem floriańskim* i *puławskim* nie posiada więcej poświadczeń w literaturze staropolskiej¹⁶. Przyjrzyjmy się wybranym wersom Psalmu 77 w redakcji floriańskiej, który – będąc opowiadaniem o wyprowadzeniu Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej – dość często przywołuje obraz gniewnego Boga. Psalm ten szczególnie obfituje w rozmaite określenia związane z polem semantycznym *gniewu*, jest więc wdzięcznym materiałem do analizy stylistycznej, zwłaszcza w tych miejscach, w których w bliskim sąsiedztwie spotykamy nagromadzenie leksemów reprezentujących grupę *gniewu*, zestawionych ze sobą na zasadzie paralelizmu synonimicznego:

77, 45-46:

V: Quotiens **exacerbaverunt** eum in deserto **in ira concitaverunt** eum in inaquoso
Et conversi sunt et temptaverunt Deum et Sanctum Israhel **exacerbaverunt**.

F: Kielkokroć **ro(z)żurzali** są ji na puszczy, **w gniew pobudzali** ji w przewodziu?
I obrocili są sie, i kusili są Boga; a świętego Izrahel **rozgorzyli**.

W wersji 45 analizowanego psalmu występuje dwuczłonowy zwrot łac.: *in ira concitaverunt* przetłumaczony jako: *w gniew pobudzali*. W tym samym

¹⁵ Por. *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk (dalej: SStp), Wrocław 1953–1999, t. 7, s. 507.

¹⁶ Por. SStp, t. 8, s. 28.

wersie, jak również w wersji następnym tłumacz łaciński wprowadza paralelnie leksem *exacerbare*, także denotujący uczucie *gniewu*, ale oparty na odmiennym rdzeniu. Inaczej postępuje autor *Psalterza floriańskiego*. Zgodnie z oczekiwaniem wprowadza werbalną formę opartą na innym niż *gniew* rdzeniu (*rozgorzyć*), ale w przeciwieństwie do tłumacza łacińskiego szuka on jeszcze jednej różnordzennej formy werbalnej, nie chcąc stosować w tym miejscu powtórzenia. Trzykrotnie powtarza myśl psalmisty, za każdym razem inaczej ją werbalizując. Zostaje zachowany paralelizm znaczeń, ale bez powtarzania leksemów. Tym celowym zabiegiem translatora można by wytłumaczyć użycie tak rzadkiego czasownika *rozżurzać*. Co więcej, odnosi się wrażenie, że ten świadomie zastosowany zabieg uniknięcia powtórzenia tego samego leksemu w sąsiadujących wersach nie przyniósł szkody tekstowi, a nawet wpłynął na plastyczne ubogacenie językowego obrazu.

Wprowadzanie połączeń wyrazowych o różnym stopniu niezależności względem *Wulgaty*

Dowodem na celowe kształtowanie warstwy językowej *Psalterza floriańskiego* (w tym również na odchodzenie od literalnego tłumaczenia) może być także zachowywanie w często powtarzających się wyrażeniach i zwrotach szeregowych stałego szyku polskich synonimów mimo jego wariantywności w tekście łacińskim. Zabieg ten w oczywisty sposób prowadził do wykształcenia się grupy związków wyrazowych o stałym kształcie, które mogły pełnić funkcję szablonu dla późniejszych tłumaczeń, mogły więc stać się początkiem pewnej tradycji przekładania owych połączeń, z których część z powodzeniem przetrwała do dnia dzisiejszego.

Tak jest w przypadku leksemów *radować się* i *wiesielić się*, będących odpowiednikiem łacińskich określeń *laetari* i *exultare*, często pojawiających się w charakterystycznych zestawieniach szeregowych. W *Wulgacie* szyk leksemów jest zmienny: w siedmiu przypadkach jako pierwszy pojawia się leksem *exultare*, w sześciu zaś tłumacz łaciński pierwszeństwo daje leksemowi *laetari*. Inaczej postępuje czternastowieczny kopista, zdecydowanie preferujący szyk z czasownikiem *wiesielić się* na pierwszej pozycji, niezależnie od kolejności łacińskich leksemów:

- V: **Laetamini** in Domino et **exultate** iusti et gloriamini omnes recti corde.
- F: **Wiesielcie się** w Gospodnie i **radujcie się** prawi; i sławicie się wszyscy prawego serca.
- P: **Wiesielcie się** w Bodze i **radujcie się** prawi; i sławcie się wszyscy prawego serca.
- K: **Weselcie się** w Panie i **radujcie się** sprawiedliwi; i chwalcie się wszyscy prosto serca. (31, 14)

V: **Exultent et laetentur** super te omnes quaerentes te.

F, P: **Wiesielcie się i radujcie się** nad tobą wszyscy szukający ciebie.

K: **Radować i weselić się będą** nad tobą wszyscy szukając Ciebie. (39, 22)

V: **Laetetur** mons Sion **exultent** filiae Iudaeae propter iudicia tua – Domine.

F, P: **Wiesiel się** góra Syjon, i **radujcie się** cory Juda prze sądy twoje, Gospodnie.

K: **Niechaj się weseli** góra Syjon, i **niechaj się radują** dziewczki Jude, prze sądy twoje Panie. (47, 10)

V: **Laetentur et exultent** gentes

F, P: **Wiesielcie się i radujcie się** pogani

K: **Weselić i radować się będą** pogani (66, 4)

V: **Exultent et laetentur** in te omnes qui quaerunt te

F, P: **Wiesielcie się i radujcie się** w tobie wszyscy, już cie szukają

K: **Niechaj radują się i weselą** w tobie wszycy ktorzy szukają ciebie. (69, 5)

V: **Laetentur** caeli et **exultet** terra commoveatur mare et plenitudo eius **gaudebunt** campi et omnia quae et eis sunt.

F, P: **Wiesielcie się** niebiosa, i **raduj się** ziemia; porusz się morze, i pełność jego **radować się będą** pola, i wszystko, jeż w nich jest.

K: **Niechaj weselą się** niebiosa i **raduje się** ziemia, niechaj poruszy się morze i pełność jego, **weselić się będą** pola, i wszystkie rzeczy, które w nich są. (95, 11)

V: Dominus regnavit **exultet** teera **laetentur** insulae multae

F: Gospodzin krolewał; **wiesiel się** ziemia; **radujcie się** ostrowow wiele.

P: Bog krolewał; **wiesiel się** ziemia; **radujcie się** ostrowie mnodzy.

K: Pan krolował, **niechaj raduje się** ziemia, **niechaj weselą się** wyspowie wiele. (96, 1)

V: Haec est dies quam fecit Dominus **exultemus** et **laetemur** in ea

F: Ten jest dzień, jenże jest uczynił Gospodzin; **wiesielmy się i radujmy się** w niem.

P: Ten jest dzień jen uczynił jest Bog, **wiesielmy się i radujmy się** w niem.

K: Toć jest dzień, który uczynił Pan, **radujmy się i weselmy się** w nim. (117, 23)

V: **Laetetur** Israhel in eo qui fecit eum et filii Sion **exultent** in rege suo

F: **Wiesiel się** Izrahel w niem, jenże uczynił ji; a dziewczki Syjon **radujcie się** w krolu swoim.

P: **Wiesiel się** Izrahel w niem, jenże uczynił ji; a cory Syjon **radujcie się** w krolu swoim.

K: **Niechaj się weseli** Izrael w nim jenże uczynił ji, a cory Syjon **niechaj się weselą** w krolu swoim. (149, 2)

Kolejność ta utrwaliła się w najstarszym polskim przekładzie zwłaszcza w typowych dla psalmów nawoływaniach psalmisty skierowanych do narodu izraelskiego typu: *wiesielcie się i radujcie się* (31, 14; 39, 22; 47, 10; 66, 4; 69, 5; 95, 11; 96, 1). Efektem tego zabiegu jest uzyskanie w polskim przekładzie nowych walorów rytmicznych, wynikających z częstego powtarzania, nieraz w bliskim sąsiedztwie, identycznie brzmiących zestawień szeregowych o synonimicznym charakterze zawsze w tym samym szyku, choć nie zawsze zgodnym z szykiem łacińskiego tekstu.

Odejście od literalnego tłumaczenia widoczne jest także w naśladowaniu w redakcji floriańskiej stylu łacińskiego przekładu i niewymuszonym stosowaniu konstrukcji analitycznych również w tych miejscach tekstu, w których Wulgata stosuje określenia syntetyczne, np.: *orbis – świat ziemię, sperare – jemieć nadzieję, confidere – jemieć pwe, mirificare – dziwne uczynić, benefacere – dobrze uczynić, malignari – zło płodzić, minuere – uczynić małem*. Wymienione przykłady każą doszukiwać się w zastępowaniu jednowyrazowych określeń łacińskich przez polskie konstrukcje dwuczłonowe świadomej pracy tłumacza, o czym świadczy równoległe używanie przez tłumaczy jednoelementowych odpowiedników analogicznych łacińskich leksemów bądź też ich obecność w zasobie leksykalnym ówczesnej polszczyzny, co potwierdza Słownik staropolski. Tak więc najstarszy tłumacz *Psalterza floriańskiego* łac. *confidere* przekłada jako *jemieć pwe*, ale także *pwać* i *znamionać*, łac. *sperare* tłumaczy odpowiednio jako *jemieć nadzieję*, ale również przez *pwać* i *nadziewać*, łac. *minuere* oddaje przez *uczynić małem*, choć znany jest mu czasownik *umniejszyć*, z powodzeniem stosowany jako ekwiwalent łac. *minorare*, łac. *malignari* dwukrotnie zastępuje dwuczłonową konstrukcją *zło płodzić*, choć w innych miejscach nie waha się użyć jednowyrazowych określeń *zgłobić* i *zgłobić się*. Wyrażenie *świat ziemię* pojawia się raz jako ekwiwalent łac. *orbis*, choć w pozostałych miejscach stosuje leksemy *świat*, *ziemia* lub *okrąg*. Nie można wykluczyć, że w tworzeniu niektórych polskich dwuelementowych połączeń wyrazowych pewien wpływ mogły mieć powszechne w polskim tłumaczeniu szablony, będące kalkami połączeń łacińskich typu: *znany uczyń*, *zjawionym uczynić* (łac. *notum facere, cognitum facere*), *uczynić usłyszany* (łac. *auditum facere*), *zbawiona uczynić* (łac. *salvum facere*), *uczynić dobre* (łac. *facere bonum*), *błogosławionym uczynić* (łac. *beatum facere*) itp. Na ich wzór utworzono połączenia typu: *dziwne uczynić* (łac. *mirificare*), *uczynić małem* (łac. *minuere*). Tak czy inaczej, należy tu jednak widzieć świadomy wybór stylistyczny tłumacza, który odstępuje od dosłowności przekładu i stara się naśladować właściwości stylistyczne języka łacińskiego¹⁷.

¹⁷ Rospond nazywa podobne połączenia „papierowymi kalkami, monotonnym szablonek średniowiecznym, książkowymi kliszami frazeologicznymi, banalnym szablonek łacińskim, niedołącznymi, stereotypowymi kalkami prozy religijnej” (por. S. Rospond, *Ję-*

Z podobnym zabiegiem naśladowania języka źródłowego tekstu łacińskiego spotykamy się także w *Psalterzu krakowskim*. Ewa Woźniak, autorka monografii językowej o słownictwie i frazeologii trzeciego staropolskiego przekładu *Psalterza*¹⁸, zauważa, iż jego tłumacz także „naśladuje styl wzoru łacińskiego, wprowadzając na przykład połączenia pleonastyczne składające się z wyrazów współrzdennych w miejsce łacińskich niewspółrzdennych¹⁹ lub też dając dwuwyrazowe odpowiedniki jako ekwiwalenty jednostek wyrazowych łacińskich, ale tworzone na wzór połączeń łacińskich (np. *psallere* – *dawać chwałę*, *honorificare* – *we ści uczynić*)”²⁰. W tych stylistycznych zabiegach trzeba więc dostrzec celową i przemyślaną pracę średniowiecznych twórców. Pokazują one, że choć niewątpliwie Wulgata była dla nich tekstem o ogromnej sile autorytetu, to jednak w niektórych wypadkach potrafili oni odstąpić od niewolniczej wierności względem łacińskiego przekładu. Celem tych zabiegów mogła być niezwykle troska o piękno polskiego języka, chęć oddania także w polskim tłumaczeniu właściwości poetyckiego tekstu. Wprowadzanie połączeń wyrazowych o różnym stopniu niezależności od łacińskiego źródła przygotowało grunt dla translacji renesansowych.

zyk renesansu..., s. 93, 127–129). Zebrany materiał pokazuje jednakże, że tłumacze niekiedy świadomie tworzyli podobne konstrukcje, naśladując w tym względzie tekst Wulgaty. Świadczyć by to mogło o wykształceniu się silnego odczucia istnienia odrębności stylu psalterzowego, który usiłowali naśladować, rezygnując często z rodzimych, syntetycznych wyrażeń czy zwrotów.

¹⁸ Por. E. Woźniak, *Słownictwo i frazeologia Psalterza krakowskiego (1532) na tle ówczesnych przekładów biblijnych*, Łódź 2002.

¹⁹ W *Psalterzu krakowskim* odnajdujemy m.in. takie konstrukcje o charakterze pleonastycznym: *gniew rozgniewania*, *gniew gniewania* ‘ira indignationis’, *gniew w rozgniewaniu* ‘ira in indignatione’, *ubogi z ubóstwa* ‘pauper de inopia’, *wielika wielkość* ‘magna malitudo’, *bać się od bojaźni* ‘timere a timore’, *chwalić chwałę* ‘laudare laudem’, *czekając czekać* ‘expectans expectare’, *nauczać nauki* ‘docere scientiam’, *nienawiścią nienawidzić* ‘odio odisse’, *odpłacić odpłatę* ‘retribuere retributionem’, *ofiarować ofiarę* ‘sacrificare sacrificium’, *oświecać świecę* ‘inluminare lucernam’, *przebywać w przybytku* ‘habitare in tabernaculo’, *skryć we skryciu* ‘abscondere in abditio’, *śpiewać śpiewanie* ‘cantare canticum’, *rozniewał się gniew* ‘irascere furor’, *weselenie w radości* ‘laetandum in laetitia’, *żrzenica oka* ‘pupilla oculi’, *błyskać trzaskawicą* ‘fulguere coruscationem’, *językiem łgać* ‘lingua mentiri’, *mówić w uściech* ‘loquere in ore’, *mówić wargami* ‘loquere labiis’, *obiotować ofiarę* ‘immolare hostiam’, *w słuchu ucha* ‘in auditu auris’, *śłuchać uszyna* ‘audire auribus’, *uweselić w radości* ‘laetificare in gaudio’, *usty wolać* ‘ore clamare’, *zapalić ogień* ‘incendere igni’, *rozniewało się osierdzie* ‘iratus est furor’, *nędzia ubogich* ‘miseria inopum’ itd. Por. E. Woźniak, dz. cyt., s. 100.

²⁰ Tamże, s. 104.

3. Szesnastowieczne translacje *Psalterza* wobec tradycji stylu psalterzowo-biblijnego

W renesansie inaczej spojrzano na Biblię i na *Psalterz*, dokonując przekładów zupełnie nowych, sięgających z jednej strony do tekstów źródłowych, a więc oryginału hebrajskiego i greckiego, z drugiej zaś – do nowego, barwnego i żywego, nierzadko nawet potocznego języka, obfitującego między innymi w formy deminutywne oraz liczne środki wyrażające ekspresję (partykuły, wykrzykniki, deminutywa). Powszechne stają się, nie tylko w translacjach innowierczych, tendencje do uwspółcześniania języka, zarówno w zakresie cech gramatycznych, jak i leksykalnych, co jest przejawem naturalnej ewolucji języka. Jednak przyglądając się uważnie szacie językowej szesnastowiecznych przekładów *Psalterza*, nie sposób nie zauważyć, że w jakiejś mierze są one kontynuacją wcześniejszej tradycji.

Psalterz Dawidów Mikołaja Reja (ok. 1545 r.)

Jednym z dowodów na to, że już u schyłku średniowiecza powszechna była świadomość odrębności stylistycznej polszczyzny biblijnej, że zewnętrzne cechy stylistyczne były już w połowie XVI w. wartością, z którą się powszechnie liczone i uznawano za ważny wyróżnik stylowy, jest obecność większości wykładników tradycyjnego stylu psalterzowego w prozatorskiej, obfitującej w liczne amplifikacje parafrazie *Księgi Psalmów* z ok. 1545 r., której autorstwo przypisuje się Mikołajowi Rejowi²¹. Tekst Rejowego przekładu zwraca uwagę przede wszystkim znacznym rozbudowaniem, powiększeniem treści. Ulubionym zabiegiem pisarza jest amplifikacja, która polega na rozbudowywaniu wersetów biblijnych i włączaniu w nie struktur nieobecnych w tekście źródłowym, których zadaniem było dopowiadanie, uzupełnianie i interpretowanie treści wyrażonych w tekście oryginału. Metoda parafrazy, wprowadzanie konkretów i odwoływanie się do rzeczywistości znanej szesnastowiecznemu czytelnikowi niewątpliwie są zapowiedzią nowej epoki w historii biblijnych tłumaczeń i świadczą o nowatorstwie Reja. Jednak pod tą zewnętrzną szatą uważny czytelnik odnajdzie właściwości stylistyczne, które każą widzieć związki Rejowego dzieła z tradycją polskiego stylu psalterzowego. Czytając tę prozatorską para-

²¹ W zachowanych egzemplarzach *Psalterza Dawidowego* M. Reja brakuje karty tytułowej z miejscem i rokiem wydania. Przypuszcza się, że utwór najprawdopodobniej był drukowany w oficynie Mikołaja Szarffenberga albo w roku 1541–1542 (por. T. Witczak, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa 1975, s. 118; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 1, Wrocław 1966, s. 87), albo w roku 1544 lub 1545, najdalej w 1546 (por. A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905, s. 47; I. Rostkowska, *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski*, Wrocław 1970, s. 21), a więc na progu twórczości pisarza.

frazę, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jej autor w przekształceniach tekstu łacińskiego, podobnie jak średniowieczni twórcy, także często naśladuje styl oryginału, a jego podstawowe cechy wykorzystuje do rytmizacji prozy swego tłumaczenia, nadając jej cechy prozy retorycznej.

Za przejaw nawiązywania Reja do tradycji w zakresie połączeń frazeologicznych można uznać obecne w jego parafrazy związki wyrazowe imitujące charakterystyczne dla języka hebrajskiego pleonazmy²². Tego rodzaju hebraizmy przedostawały się do polskich tłumaczeń przez medium łaciny, zabarwiając język naszych najstarszych przekładów charakterystyczną stylistyczną cechą utożsamianą z czasem ze stylem biblijnym. Analiza materiału frazeologicznego wyekscerpowanego z Rejowego tekstu ujawnia ciekawą tendencję stylistyczną. Okazuje się bowiem, że pisarz przenosi do tekstu parafrazy nie tylko frazeologizmy znane z wcześniejszych translacji i mające oparcie w tekstach źródłowych, ale także tworzy na ich wzór własne pleonazmy, imitujące ten typ zestawień, w czym trzeba widzieć kontynuację tradycji zapoczątkowanej przez średniowiecznych tłumaczy. Tego rodzaju frazeologizmy mogły być postrzegane już w XVI w. za charakterystyczne dla kodu biblijnego. Egzemplifikacją tej tendencji mogą być m.in. wyekscerpowane z Rejowego *Psalterza* związki wyrazowe o charakterze tautologicznym: a) współrzdzenne: *błogosławieństwem błogosławiony*²³, *dziwem się dziwować*, *ofiarować ofiary*, *ślubować ślub*, *uweselić weselem*; b) składające się z wyrazów niewspółrzdzennych: *prosić głosem*, *śpiewać pienie*, *wysławiać błogosławieństwem*, *radością uweselić*, *głosem wołać*, *język mówi*, *usta wysławiają*. Chęcią naśladowania charakterystycznego stylu Wulgaty trzeba także tłumaczyć wysoką frekwencję dwuwyrazowych połączeń analitycznych typu *mieć nadzieję*, zastępujących związki wyrazowe o charakterze syntetycznym. Rej nie tylko wykorzystuje zwroty usankcjonowane tradycją przekładową, ale także konstruuje analogiczne połączenia wyrazowe, nierzadko o metaforycznym charakterze, jak choćby: *chodź w bojaźni* (25, 11); *z nadzieją chodzić* (119, 23); *chodź w żałobliwym odzieniu* (35, 8); *chodź z zasmęconą postawą* (35, 9); *rozkochać się w nadziei* (40, 13); *wzruszyć gniew* (56, 6; 57, 6) // *wzruszyć nawałność gniewu* (83, 6); *wzruszyć moc* (53, 5); *wzruszyć walkę* (78, 32). Struktur nawiązujących do tradycji przekładowej i imitujących specyficzną stylistykę łacińskiego źródła jest więcej: uważny czytelnik odnajdzie dwuwyrazowe połączenia typu: rzecz + przymiotnik (np. *dziwna rzecz* 48, 4; 78, 14; 79, 6; 83, 1; *godna rzecz* 145, 1; *rzecz jawna* 4, 8; 46, 1; 119, 39;

²² Przez pleonazm rozumiem „figurę, która polega na użyciu nadmiaru słów dla określenia przedmiotu, wyrazów synonimicznych, które nie mają wartości rzeczowej, nie wnoszą ani nowych szczegółów uzupełniających, ani zabarwienia uczuciowego (np. *bojaźliwy tchórz*)”. Por. S. Sierotwiński, „Pleonazm”, [w:] tenże, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1986, s. 179.

²³ Korzystam z wydania: (Mikołaj Rej z Nagłowic), *Psalterz Dawidów*, wydał S. Ptaszycki, Petersburg 1901.

rozliczne rzeczy 39, 6; 40, 5; rozmaite rzeczy 119, 35; wszystkie rzeczy 10, 4; 104, 13; zaca rzecz 116, 3; zła rzecz 73, 6); konstrukcje nominalne z użyciem rzeczownika abstrakcyjnego i konkretnego (*concretum pro abstracto*) typu: *droga żywota* oraz konstrukcje z udziałem dwóch rzeczowników abstrakcyjnych typu: *chwała wielmożności*. Odnajdujemy tu frazeologizmy o ugruntowanej już w polszczyźnie pozycji i jednoznacznie utożsamiane z tekstami o charakterze religijnym, takie jak: *anioł Boży, bojaźń Boża, chleb niebieski, cień skrzydeł, błogosławiony człowiek, droga sprawiedliwości, dusza i ciało, dzień święty, głos prośby, krew niewinna, król chwały, obliczność Boża, serce czyste, Syn Człowieczy; błogosławić imię, chwalić Pana, chodzić po drogach, dać chwałę, mieć nadzieję, nakłonić ucho, podnieść duszę, zgrzytać zębami* itd. Wiele z nich znajduje się w miejscach tekstowo nieparalelnych względem staropolskich przekładów Psalterza, a co za tym idzie – także łacińskiego wzorca, co wynika z przyjętej przez Reja swobodnej metody translacji. Niektóre tego typu połączenia spotykamy we fragmentach będących amplifikacjami, co świadczyć może o świadomym nawiązywaniu przez pisarza do charakterystycznej psalterzowej warstwy frazeologicznej²⁴. Rej umiejętnie posługuje się również właściwościami łacińskiej składni, pośrednio także greckiej i hebrajskiej, odwzorowując w tekście swojej parafrazy przede wszystkim te, które zwyczajowo były utożsamiane z tradycyjnym stylem psalterzowo-biblijnym, były więc stylowo nacechowane, jak choćby: postpozycyjny szyk przydawki względem rzeczownika, dwuskładnikowe grupy nominalne z przydawką przymiotną umieszczaną także w szyku postpozycyjnym, finalna pozycja orzeczenia w zdaniu, wysoka frekwencja konstrukcji imiesłowowych, obecność biernych konstrukcji czasownikowych. Ich udział w badanym tekście jest stosunkowo duży i to pomimo przyjęcia przez pisarza techniki tłumaczenia polegającej na parafrazowaniu źródłowego tekstu. Naśladowanie przez Reja stylu łacińskiego oryginału może przemawiać za tym, że zewnętrzne cechy stylistyczne polskich przekładów psalterzy były w połowie XVI w. wartością, którą uznawano za ważny wyróżnik stylowy polszczyzny biblijnej.

4. Archaizacja jako wyróżnik polskiego stylu psalterzowego od czasów średniowiecza

Do trwałych składników polskiej tradycji przekładowej rodzącej się wraz z najstarszymi przekładami zaliczyć trzeba również dbałość o elegancję wypowiedzi²⁵ i stosowanie polszczyzny literackiej, czyli tzw. stylu wysokiego, który

²⁴ Por. D. Kowalska, *Sztuka słowa Mikołaja Reja. Studium stylistycznojęzykowe „Psalterza Dawidowego”*, Łódź 2013, s. 170–171.

²⁵ Por. D. Bieńkowska, *Wzorzec stylistyczny polszczyzny biblijnej w pierwszej połowie XVI wieku*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 8, Szczecin 2009, s. 30.

jest „mniej lub bardziej przestarzały w swej strukturze gramatycznej i zasobie wyrazowym w stosunku do odmiany potocznej”²⁶. Tendencja ta jest doskonale widoczna zwłaszcza w szesnastowiecznych przekładach katolickich, a szczególnie w zamykającym złoty wiek przekładów Biblii *Psalterzu Dawidowym* ks. J. Wujka. Zdaniem jezuita tylko ta odmiana stylowa polskiego języka narodowego mogła w pełni oddać dostojeństwo tekstu natchnionego, jakim jest Pismo Święte. Jednym z wykładników stylu wysokiego jest umiarkowana archaizacja języka. Archaizacji można doszukać się we wszystkich staropolskich przekładach *Księgi Psalmów*, jest ona również dostrzegalna, choć w niejednakowym stopniu, w tłumaczeniach renesansowych, co pozwala uznać tę cechę za konstytuującą polski styl psalterzowy od czasów średniowiecza. Nie zawsze musiał to być zabieg świadomej archaizacji, czasem mógł być po prostu efektem bezwiednego powstrzymywania się od modernizacji tekstu przejętego od poprzedników. W *Psalterzu floriańskim* odnajdujemy cechy gramatyczne, które można traktować jako element stylizacji, m.in.: złożone formy 1. i 2. osoby czasu przeszłego: *jeśm miłował, jesmy strojili*, forma 3. osoby słowa posiłkowego trybu przypuszczającego *bychą*, np.: *bychą piali, bychą zagubili*, forma złożona czasu przyszłego z bezokolicznikiem na pierwszym miejscu typu: *chwalić będę, gniewać się będzie, pisać będziemy, siedzieć będziecie, bać się będą*. Jak zauważa Marek Cybulski, „archaiczność tych bardzo częstych w tekście form orzeczenia musiała mieć walor stylistyczny, dzięki któremu tekst psalterzowy zyskiwał kategorię wzniosłości”²⁷. W zabytku tym pojawiają się również liczne archaizmy słownikowe, w tym zwłaszcza hapakslegomena: *niezbożstwo* ‘infelicitas’ 13, 7 (*nieszczęście* P), *przezwinność* ‘innocentia’ 25, 1 (*niewinność* P), *rozliczycie* ‘multipliciter’ 62, 2 (*rozlicznie* P); *spółowić* ‘dimidiare’ 54, 27 (*zdzelić na połowy* P), *śmiertność* ‘morticinum’ 78, 2 (*ciało* P), *uwroz* ‘funis’ 15, 6 (*powroz* P); *licie* ‘fluctus’ 92, 5; *poćmić* ‘obscurare’ 68, 28, *pochwiejanie* ‘commotio’ 43, 16, *szpila* ‘subsannatio’ 78, 4; *brzeżdzenie* ‘diluculum’ 118, 148 (*zaranie* P), *bulga* 118, 83 (*pęchyrz* P); *młodzie* ‘adulescens’ 118, 9 (*młodszy* P), *nadścigać* 141, 9, *naprzeciwiać się* 108, 15 ‘persequi’ (*prześladować* P)²⁸. Sporą grupę archaizmów leksykalnych zawiera także *Psalterz puławski*, który niekiedy wprowadza nawet archaiczniejszą wersję niż starszy *Psalterz floriański*, np.: *dobrotwa* (*dobrotwę uczyni* ‘benigne fac’) 50, 19 (*dobrotliwie* F); *lpieć* ‘adhaerere’ 93, 20 (*przysłać* F); *marzczeń* ‘tabescere’ 111, 9 (*sprochnąć* F), *mdlać* ‘deficere’ 83, 1 (*schodzić* F), *niemalczycza* ‘magna’ 34, 30 (*złość* F ‘maligna’); *ożydać* ‘sustinere’ 26, 20 (*circzpieć* F); *pirzwianki* ‘primitiae’ 77, 56 (*początki* F); *pożdać* ‘exspectare’ 26, 20 (*czakać* F); *szczierzupina* ‘testa’ 21, 16 (*skorupina* F)²⁹.

²⁶ B. Walczak, *W sprawie języka współczesnych przekładów Biblii*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego: z okazji 400-lecia wydania Biblii* ks. Jakuba Wujka, red. ks. Z. Adamek, S. Koziała, Tarnów 1999, s. 83.

²⁷ M. Cybulski, *Staropolskie przekłady...*, s. 91.

²⁸ Por. tamże, s. 40–41.

²⁹ Por. tamże, s. 50–51.

Także Andrzej Glaber, mimo iż reprezentował postępowy nurt normalizacji literackiej polszczyzny, niejednokrotnie i wielostronnie archaizował *Żoltarz Dawidow* Walentego Wróbla (1539)³⁰, przywracając nieraz formy starsze w miejsce użytych przez tłumacza nowatorskich rozwiązań, m.in.: rzeczownikowe formy przymiotników: *blogosławiony* → *blogosławion* 136, 12, w składni konstrukcję *ku* + celownik: *do pana Boga* → *ku Panu Bogu* 24, 15 oraz rozpoczynanie zdań względnym zaimkiem *jenże*: *człowiek, który chce mieć wieczny żywot* → *człowiek, jenże chce mieć wieczny żywot*³¹. Świadczyć to może o tym, że Glaber – podobnie jak średniowieczni redaktorzy – miał świadomość wyjątkowości *Psalterza* jako tekstu o 250-letniej tradycji w piśmiennictwie polskim i wyraźnie odczuwał potrzebę zastosowania specjalnych archaicznych środków językowych. Można przypuszczać, że taką potrzebę odczuwali także inni szesnastowieczni tłumacze *Księgi Psalmów*. Z ustaleń Danuty Bieńkowskiej wynika bowiem, że „w renesansowych przekładach największą frekwencją wykazują te warianty synonimiczne, które pełniły funkcję hieratyczną, podkreślającą podniosły i dostojny charakter tłumaczonego tekstu”³². Łódzka badaczka zalicza do nich takie wyrazy, jak: *bać się*, *bezbożnik*, *bezbożny*, *bojaźń*, *chędożyć*, *chwala*, *chwalić*, *ciemnica* ‘więzienie’, *czynić*, *dań* ‘podatek’, *dobytek* ‘bydło’, *dziewka* ‘córka’, *kajać się*, *kalać*, *kłam* ‘kłamstwo’, *licemiernik*, *łożnica*, *mdły*, *mędrzy*, *miłość*, *miłować*, *pokłonić się*, *pokora*, *rzec*, *smętek*, *stolec*, *rzesa*, *śluga*, *ubogi* itd.³³

Podsumowanie

Rekapitulując, trzeba wyraźnie podkreślić, że podstawowe wykładniki polskiego stylu psalterzowo-biblijnego zostały wypracowane już w okresie średniowiecza przez anonimowych tłumaczy *Księgi Psalmów* i są one rezultatem zarówno mechanicznego odwzorowywania łacińskiego źródła i stosowania łacińskich kalk leksykalnych i składniowych, wynikających z przyjęcia werbalnej metody przekładu, jak i świadomego kształtowania warstwy językowej polskiego tekstu, zwłaszcza w zakresie operowania synonimią, czy też celowego naśladowania wybranych cech stylowych łacińskiego źródła, co w konsekwencji musiało prowadzić do zwiększenia ich frekwencji w polskim przekładzie, stając się jego wyrazistą cechą stylistyczną. Średniowieczną genezę ma także tendencja do wykorzystywania środków językowych właściwych dla polszczyzny literackiej i stylu wysokiego oraz związana z nią tendencja do archaizowania języka. Cechy te musiały w połowie XVI w. stanowić wyrazistą wartość stylistyczną,

³⁰ Relacjom rękopiśmiennej i drukowanej wersji *Żoltarza* poświęcone jest następujące opracowanie: M. Charzyńska-Wójcik, *Between the Text and the Page: “Żoltarz Dawidów” in Manuscript and Print*, „Studies in Polish Linguistics” 11 (2016), nr 4, s. 167–187.

³¹ Por. tamże, s. 91.

³² D. Bieńkowska, *Polski styl...*, s. 43.

³³ Por. tamże, s. 43–44.

skoro odnajdujemy je także w translacjach reprezentujących nurt tłumaczeń swobodnych, jak choćby w prozatorskiej parafrазie *Psalterza* dokonanej przez Reja. Renesansowe tłumaczenia *Psalterza* nie są dziełami, które powstawały niezależnie i w oderwaniu od datującej się od średniowiecza tradycji polszczyzny biblijnej, lecz dowodzą jej ciągłości.

Wykaz skrótów

- F – *Psalterz floriański*
 F1 – *Psalterz floriański*, cz. 1 (XIV w.)
 P – *Psalterz puławski*
 K – *Psalterz krakowski*
 V – Wulgata
 SStp – *Słownik staropolski*

Bibliografia

- Belcarzowa E., *Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopoldy*, Wrocław 1989.
Biblia sacra. Iuxta Vulgatam versionem, wyd. 2, Stuttgart 1975.
 Bieńkowska D., *Polski styl biblijny*, Łódź 2002.
 Bieńkowska D., *Słownictwo i frazeologia w Psalterzu przełożonym przez ks. Jakuba Wujka (1594)*, t. 1–2, Łódź 1999.
 Bieńkowska D., *Wzorzec stylistyczny polszczyzny biblijnej w pierwszej połowie XVI wieku*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 8, Szczecin 2009, s. 29–37.
 Brückner A., *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905.
 Charzyńska-Wójcik M., *Between the Text and the Page: “Zoltarz Dawidów” in Manuscript and Print*, „Studies in Polish Linguistics” 11 (2016), nr 4, s. 167–187.
 Cybulski M., Kamińska M., Kowalska D., *Słownik polsko-laciński do średniowiecznych psalterzy polskich. Wyrazy autosemantyczne*, Łódź 2000.
 Cybulski M., *Różnice leksykalne między piętnastowiecznymi częściami Psalterza floriańskiego*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, red. I. Bajerowa, Wrocław 1986.
 Cybulski M., *Staropolskie przekłady Psalterza*, „Rozprawy Komisji Językowej” 41 (1996), z. 2, Łódź 1996.
 Kamińska M., Cybulski M., *Indeks lacińsko-polski do Psalterza floriańskiego*, Warszawa 1995.
 Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981.
 Kossowska M., *Z dziejów polskiego stylu psalterzowego*, „Język Polski” 42 (1962), s. 135–148, 194–212.

- Kowalska D., *Styl najstarszego polskiego przekładu Psalterza na tle porównawczym*, Łódź 2003.
- Kowalska D., *Sztuka słowa Mikołaja Reja. Studium stylistycznojęzykowe „Psalterza Dawidowego”*, Łódź 2013.
- Koziara S., *Polszczyzna biblijna – między tradycją a wyzwaniem współczesności*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 185–199.
- Koziara S., *Rodzime brzmienia Dawidowej muzy. Z dziejów obecności Psalterza w języku polskim*, „Znak” 1995, z. 12, s. 93–108.
- Koziara S., *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków 2009.
- Kuraszkiewicz W., *Tło społeczne rozwoju polskiego języka literackiego*, [w:] *tenże, Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 129–179.
- Kwilecka I., *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003.
- (Mikołaj Rej z Nagłowic), *Psalterz Dawidów*, wydał S. Ptaszycki, Petersburg 1901.
- Ostrowska E., *Walka o piękne słowo psalterzowe (Psalterz Kochanowskiego i Psalterz brzeski)*, „Język Polski” 33 (1953), s. 285–317.
- Ostrowska E., *Z dziejów języka polskiego i jego piękna*, Kraków 1978.
- Pietkiewicz R., ks., *Biblia Polonorum*, t. 1: *Od początku do 1638 roku*, Poznań 2016.
- Psalterz albo kościelne śpiewanie króla Dawida (tzw. Psalterz krakowski)*, Kraków 1999.
- Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku*, transkrypcja, słowo wstępne i komentarze ks. J. Frankowski, Warszawa 1993.
- Psalterz floriański łacińsko-polsko-niemiecki*. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie, wyd. R. Ganszyniec, S. Taszycki, S. Kubica. Staraniem i pod redakcją L. Bernackiego, Lwów 1939.
- Psalterz puławski*, wyd. i oprac. S. Słoński, Warszawa 1916.
- Rospond S., *Druki mazurskie XVI wieku*, Olsztyn 1948.
- Rospond S., *Język renesansu a średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, red. M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa 1962, s. 61–181.
- Rospond S., *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Małecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949.
- Rostkowska I., *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski*, Wrocław 1970.
- Sierotwiński S., „Pleonazm”, [w:] *tenże, Słownik terminów literackich*, Wrocław 1986, s. 179.
- Skubalanka T., *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 1, Wrocław 1966.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1953–1999.
- Walczak B., *W sprawie języka współczesnych przekładów Biblii*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego: z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka*, red. ks. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów 1999, s. 79–85.

- Walenty Wróbel, *Żoltarz Dawidow przez Mistrza Walentego Wróbla z Poznania na rzecz polską wyłożony*, Kraków, Wdowa Unglerowa, 1539, egzemplarz Biblioteki Jagiellońskiej Cim. 375, Mf. BN 11791.
- Witczak T., *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa 1975.
- Woźniak E., *Słownictwo i frazeologia Psalterza krakowskiego (1532) na tle ówczesnych przekładów biblijnych*, Łódź 2002.

Danuta Kowalska – dr hab., językoznawca, profesor nadzw. UŁ w Zakładzie Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Od 2016 r. pełni funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii UŁ. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w 2002 r. na podstawie rozprawy pt. *Styl językowy najstarszego polskiego przekładu Psalterza na tle porównawczym* (2003), napisanej pod opieką naukową prof. dr hab. Marii Kamińskiej. W 2014 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego na podstawie monografii *Sztuka słowa Mikołaja Reja. Studium stylistycznojęzykowe „Psalterza Dawidowego”* (2013). Zainteresowania naukowe dotyczą problemów polonistycznego językoznawstwa diachronicznego, głównie koncentrują się na zagadnieniach języka i stylu tekstów dawnych, a zwłaszcza na językowej i stylistycznej stronie staropolskich zabytków piśmiennictwa religijnego i polszczyźnie przekładów biblijnych. W centrum jej zainteresowań znajduje się także język pisarzy oraz problematyka językowego obrazu świata.